

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 20.374 złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie zaś o kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. i M. K. są właścicielami samochodu osobowego marki S. (...) nr rej (...), który to pojazd wykorzystywany był codziennie jako środek komunikacji – na dojazdy do pracy, wyjazdów na działkę oraz do odwożenia dzieci na zajęcia dodatkowe. Małżonkowie mieli jeszcze jeden samochód marki S. (...). Było to jednak mniejsze auto. Drugim pojazdem jeździ M. K. do pracy. Zdarza się również, że zawozi dzieci na zajęcia. Swobodne rozwożenie dzieci na zajęcia dodatkowe możliwe było dzięki posiadaniu dwóch pojazdów. P. i M. K. zamieszkują w Z., a zajęcia dodatkowe odbywały się w Z. lub na granicy Ł. i Z..

W dniu 1 września 2015 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu marki S. (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA V. (...) z siedzibą w W..

W dniu 1 września 2015 roku poszkodowani zgłosili szkodę do (...) SA V. (...) z siedzibą w W..

W dniu 3 września 2015 roku poszkodowani podpisali z powodem umowę najmu na mocy której powód wynajął poszkodowanemu pojazd zastępczy F. (...) o nr rej (...). Strony ustaliły wynagrodzenie za każdy dzień wynajmu na kwotę 200 plus Vat. Dodatkowo poszkodowany i powód ustalili, iż wobec faktu, iż konieczne było podstawienie i odstawienia pojazdu dodatkowa opłata będzie pobrana za tę czynność. Ustalono, iż ilość km w jedną stronę wynosi 224 km. Umowa wynajmu pojazdu nie zakładała limitu kilometrów i ograniczeń terytorialnych, nie pobrano kaucji, auto było w pełni ubezpieczone. Wynajęty pojazd został wydany poszkodowanemu w dniu 3 września 2015 roku, zaś zwrócony w dniu 23 listopada 2015 roku. Łączny czas najmu wynosił 81 dni.

W dniu 15 września 2015 roku poszkodowani upoważnili powoda do załatwienia wszelkich spraw formalnych w zakresie dochodzenia od pozwanego należności za wynajem pojazdu oraz do odbioru odszkodowania za szkodę w zakresie wynajmu samochodu.

Powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT za korzystanie z auta w okresie od 3 września 2015 roku do dnia 23 listopada 2015 na łączną kwotę 20.917,88 złotych przy przyjęciu 81 dni najmu, stawki 200 złotych netto dziennie oraz przy przyjęciu, iż podstawienie i odstawienie samochodu wynosiło 224 km w jedną i 224 km w drugą stronę, a stawka za jeden kilometr wynosiła 1,80 zł netto.

W dniu 9 grudnia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty z faktury.

Poszkodowani na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 14 grudnia 2015 roku przenieśli na rzecz powoda wierzytelność z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

Decyzją z dnia 30 grudnia 2015 roku pozwana wydała decyzję odmowną.

Pojazd marki S. (...) został przyjęty do naprawy do serwisu w dniu 2 września 2015 roku, data oględzin wyznaczona została w dniu 4 września 2015 roku, kosztorys został sporządzony i przesłany do akceptacji 8 września 2015 roku. Akceptacja kosztorysu nastąpiła w dniu 9 września 2015 roku. Części zamówiono w dniu 9 września 2015 roku. Części odebrano 19 października 2015 roku. W dniu 19 listopada 2015 roku nastąpiły oględziny ponaprawcze. Wydania auta po naprawie nastąpiła w dniu 23 listopada 2015 roku.

Szacunkowy dobowy koszt wynajęcia pojazdu zastępczego o walorach techniczno – użytkowych zbliżonych do uszkodzonego i wynajmowanego mieścił się w przedziale 86,10 zł - 246 zł brutto w firmach świadczących usługi między innymi na terenie Ł. i okolic. Na podstawie materiałów własnych biegłego i analizy ofert wypożyczalni biegły podał, iż nie wszystkie firmy zajmujące się wynajmem pojazdów pobierały opłaty za podstawienie/odebranie pojazdu zastępczego. W przypadku pobrania takiej opłaty przeciętne stawki wynosiły na terenie miasta – 30 zł, a poza terenem – 1 zł za kilometr.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była w niniejszej sprawie kwestionowana. Pozwana nie zgodziła się natomiast z ustaloną przez powoda wysokością dobowego czynszu za wynajęcie pojazdu zastępczego oraz z czasem wynajmu.

Powód dochodził odszkodowania jako następcą prawny pierwotnego wierzyciela. Strona powodowa przedstawiła przy tym umowę cesji wierzytelności z dnia 14 grudnia 2015 roku zawartą między poszkodowanymi a powodem na mocy, której nabył wierzytelność z tytułu wynajmu samochodu wskazaną w fakturze VAT z tytułu najmu auta zastępczego.

Rozpatrując roszczenie powoda w zakresie zwrotu w ramach odszkodowania kosztów najmu auta zastępczego Sąd Rejonowy zważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym koszty najęcia samochodu zastępczego pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym.

Wobec powyższego nie ulegało wątpliwości uprawnienie powoda do dochodzenia zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego zwłaszcza, że pojazd ten służył poszkodowanym do różnych celów począwszy od dojazdów do pracy po rozwożenie dzieci na zajęcia dodatkowe - rzeczą naturalną był zatem najem samochodu zastępczego.

Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego, skoro w pojeździe stwierdzona została szkoda częściowa podlegająca naprawie, to uzasadnionym czasem najmu pojazdu zastępczego był czas od chwili uszkodzenia pojazdu do czasu naprawy pojazdu. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że „jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu”. Sformułowanie "okres konieczny i niezbędny" oznacza nic innego jak obowiązek zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego za rzeczywisty, a nie technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu. W aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w przedmiocie kosztów wynajmu samochodu zastępczego trudno znaleźć argumenty uzasadniające zawężenie zakresu refundacji do technologicznego czasu naprawy. Czas ten wyznaczony jest rzeczywistym czasem naprawy - okresem, w którym uszkodzony pojazd mechaniczny w normalnym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu faktycznych elementów naprawy oraz procesu likwidacji szkody mógł zostać naprawiony.

W przedmiotowej sprawie samochód uległ uszkodzeniu w dniu

1 września 2015 roku, a w dniu 3 września 2015 roku został wynajęty pojazd zastępczy. Stan ten trwał, aż do zakończenia naprawy pojazdu, tj. do dnia 23 listopada 2015 roku. We wskazanym okresie poszkodowani faktycznie nie mieli zatem możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Tym samym poszkodowani byli zmuszeni do wynajmu auta zastępczego. Mając na uwadze układ okoliczności faktycznych okres wynajmu pojazdu w okresie 81 dni jawił się jako racjonalny i odpowiadający realnemu okresowi naprawy pojazdu.

Odnosząc się do kwestii zasadności wysokości roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż strona powodowa udowodniła roszczenie również co do wysokości w przeważającym zakresie. Skoro poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać najtańszego na rynku dostawcy usługi w postaci naprawy pojazdu to podobnie nie musi on poszukiwać najtańszej na rynku oferty w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego. Oprócz kryterium ceny poszkodowany ma prawo brać pod uwagę kryterium wygody, jakości i dostępności usługi. Pozwany nie wykazał aby stawka dobowa zastosowana przez powoda i zaakceptowana przez poszkodowanego odbiegała od stawek stosowanych w tego typu podmiotach na

lokalnym rynku. Wskazać należy, iż poszkodowana wynajęła pojazd za cenę standardowo oferowaną przez powoda wszystkim jego klientom. Stawki zastosowane wobec poszkodowanych nie odbiegają od stawek rynkowych za pojazdy tej samej klasy (segment B). Również biegły w swej opinii wskazał na to, iż stawki dobowe najmu kształtują się pomiędzy 86,10 zł a 246 złotych brutto.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał stawkę dobową za najem wskazaną przez powoda a uzgodnioną z poszkodowanymi, za uzasadnioną. Również czasookres najmu należy uznać za zasadny mając na uwadze układ okoliczności faktycznych.

Jedyną modyfikacją, której dokonał Sąd Rejonowy to modyfikacja związana z rozszerzeniem z tytułu zwrotu kosztów „podstawienia” i „odstawienia” pojazdu. Mając na uwadze, iż strony w umowie nie ustaliły wysokości stawki za 1 km, Sąd przyjął stawkę wskazaną przez biegłego na poziomie 1 złotego za km.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O odsetkach od kwoty odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. 2016/2060).

Na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd Rejonowy pozostawił szczegółowe wyliczenie o kosztach postępowania referendarzowi Sądowemu, wskazując na orzeczenie zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Powyższy wyrok zaskarżył w części, tj. co do pkt 1. - w zakresie, w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie przenoszące kwotę 8.320 złotych, tj. co do kwoty 12.054 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów:

a) prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. - poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonaną z pominięciem opinii biegłego z zakresu wyceny, naprawy i eksploatacji pojazdów mechanicznych mgr inż. P. Z. w zakresie, w jakim Biegły ustalił, że uzasadniony przebiegiem postępowania likwidacyjnego czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 32 dni kalendarzowe, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że powództwo podlega uwzględnieniu w zakresie kwoty 20.374 zł;

b) przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 361 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę z dnia 1 września 2015 roku, a najmem pojazdu w okresie 81 dni, gdy ustalony przez biegłego uzasadniony czas naprawy, a co za tym idzie uzasadniony czas najmu wyniósł 32 dni kalendarzowe;

2) art. 35 w związku z art. 36 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku - poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty odszkodowania w wysokości przekraczającej zakres odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, a co za tym idzie w wysokości przekraczającej zakres odpowiedzialności cywilnej pozwanego Towarzystwa;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.320 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w od dnia 14 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem 1 instancji uwzględniające merytoryczne rozstrzygnięcie w zakresie punktu 1. - poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania, uznając iż powód utrzymał się w 40 % swojego żądania;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania drugo-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Wskazać bowiem należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00).

Powyższym wymogom skutecznego postawienia zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie sprostał.

Formułowanie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w sposób w jaki uczynił to pozwany świadczy o niezrozumieniu motywów zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy w żadnym bowiem miejscu swych rozważań nie zakwestionował ustaleń biegłego. Sąd Rejonowy uznał natomiast, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania, że granice odpowiedzialności pozwanego wykraczają poza kwoty wynikające z tej opinii biegłego.

Jeżeli natomiast w drodze postawienia tegoż zarzutu skarżący chciałby zakwestionować wysokość odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem to wskazać należy, że ta kwestia przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego.

Jest tak dlatego, że ocena wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut, jeśli tak go rozumieć, co najwyżej odnosi się i zawiera w innych zarzutach wskazanych przez apelującego, to jest w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy nie naruszył jednak również przepisów prawa materialnego.

Co do zasady możliwość żądać od zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych w okresie naprawy samochodu, nie może budzić wątpliwości.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór między stronami sprowadzał się do ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu wynajmu, pojazdu zastępczego, co związane było z zakwestionowaniem przez pozwanego długości koniecznego okresu jego wynajmu w aspekcie rzeczywistego trwania procesu naprawy.

Powód podnosił bowiem, iż wynajem samochodu zastępczego obejmował cały okres pozostawiania uszkodzonego samochodu w zakładzie naprawczym tj. 81 dni. Natomiast pozwany wskazał, iż technologiczny czas naprawy, wynikający z treści opinii biegłego, wynosił 32 dni i za ten jedynie okres zasądzony winien być zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

Stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem ocenił, iż strona powodowa realizując swój procesowy obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) wykazała zarówno rzeczywisty czas trwania naprawy uszkodzonego pojazdu, związaną z tym faktem konieczność wynajmu pojazdu zastępczego, jak również rzeczywistą stawkę, za jaką pojazd zastępczy został wynajęty.

Niewątpliwie wskazany przez biegłego technologiczny czas naprawy pojazdu jest krótszy od rzeczywistego czasu naprawy przedmiotowego pojazdu. Jest tak dlatego, że technologiczny czas naprawy pojazdu określa producent danej marki poprzez wskazanie pracochłonności demontażu i montażu oraz lakierowania części kwalifikowanych do wymiany i naprawy, czas ten uwzględnia również okres niezbędny w celu przygotowania pojazdu do naprawy. Jest to czas naprawy rozumiany, jako modelowy czas trwania napraw przewidziany przez producenta, odstaje jednak od

rzeczywistego czasu naprawy. Zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wskazują zaś, że ów wzorcowy czas napraw, trudny jest do odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Z tych przyczyn prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż w realiach niniejszej sprawy, nie sposób było przyjmować, iż samochód uszkodzony mógł zostać naprawiony we wzorcowym czasie i terminie, tak jak wyliczył to biegły. W konsekwencji, prawidłowo również uznał 81 dni, jako okres „niezbędny i konieczny”, w świetle wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 2004 r. w sprawie II CK 494/03, dla dokonania naprawy samochodu uszkodzonego, zwłaszcza, iż okoliczność ta wprost wynika z dokumentu obrazującego historię naprawy pojazdu, którego żadna ze stron nie kwestionowała.

Dokonując oceny postępowania uszkodzonego zaznaczyć trzeba, iż uczynił on wszystko co było możliwe i konieczne dla zminimalizowania powstałej szkody w aspekcie konieczności wynajęcia pojazdu zastępczego. Nie zwlekał z podejmowaniem czynności koniecznych dla procesu likwidacji szkody przez pozwanego i zlecił naprawę autoryzowanej stacji obsługi. Okoliczność, iż proces naprawczy pojazdu przekraczał okres urealnionego, technologicznego czasu naprawy, wynikała z wielu czynników, których zaistnienie nie mogło obciążać uszkodzonego. Strona pozwana zaś winna pokryć powstałe w tej mierze koszty, albowiem uszkodzony zmuszony został do korzystania z wynajętego samochodu przez okres konieczny dla naprawy uszkodzonego samochodu.

Trzeba bowiem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych, uszkodzony jest pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu nie tylko przez technologiczny czas naprawy lecz przez rzeczywisty czas naprawy pojazdu, w tym okres oczekiwania przez warsztat na części zamienne. W związku z powyższym, wynajem pojazdu zastępczego przez cały czas faktycznego, a nie tylko teoretycznego czasu naprawy pojazdu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem i powinien podlegać wynagrodzeniu (porównaj - wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 8 kwietnia 2009 roku, sygn. akt I C 449/08, wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 8 lipca 2009 r. sygn. akt II Ca 445/09).

W art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych został wyrażony obowiązek pełnej naprawy poniesionej szkody. Oznacza to, iż cały okres w jakim uszkodzony nie posiada pojazdu stanowi wyraz szkody materialnej w postaci niemożności korzystania z pojazdu. Odszkodowanie za wynajęcie pojazdu zastępczego winno dotyczyć całego okresu, w którym dana osoba nie może korzystać z pojazdu, a nie czasu wyliczanego teoretycznie (tak również - w uzasadnieniu decyzji (...) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w P. z dnia 18 listopada 2011 r. sygn. sprawy (...)61/11/11/LD).

Z tych wszystkich przyczyn należało uznać, że wywiedziona apelacja stanowi jedynie niczym nie uzasadnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a skoro tak to podlega ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zmianami).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.